

Wizyta Papieża w Austrii



W ubiegłym tygodniu papież Jan Paweł II odbył trzydniową pielgrzymkę do Austrii. Wziął udział w 14-tym Kongresie Katolików Austrii oraz uświetnił swą obecnością obchody 300-letniej rocznicy Odsieczy Wiedeńskiej.

Były to dni radosne dla wiernych Austrii w czasie których papież, w kontaktach z duchowieństwem i na uroczystych celebracjach dotknął aktualnych spraw Kościoła austriackiego, jak również problemów Kościoła Powszechnego. Przypomniał o obowiązku wszystkich w szeregach Kościoła i pojednania mówiąc: "Jezus Chrystus nigdy nie opowieścił się za użyciem broni".

Odpowiadając na słowa powitania prezydenta Austrii — Rudolfa Kichschlängera oraz kardynała prymasa Franciszka Koenaiga, papież powiedział: "Austria jest przykładem dla Europy jako kraj, który w swej większości wyznaje wiarę chrześcijańską i jako państwo neutralne może dużo zdziałać w Europie i w świecie".

Oklaskiwany przez niezliczone tłumy, papież udał się na plac centralny Wiednia, gdzie znajduje się Królewski Pałac Hofburg, i gdzie poświęcił ponownie całą Europę chrześcijaństwu, intronizując krzyż z brązu 10-cio metrowej wysokości. "U stóp krzyża składamy Europie i Austrii — powiedział — gdyż tylko pod krzyżem istnieje nadzieja".

W tej pierwszej wizycie papieża od 301 lat, Jan Paweł II wziął udział w licznych ceremoniach 14-go Kongresu. Odwiedził sanktuarium Mariaszell i odsłonił tablicę upamiętniającą epokowe zwycięstwo nad Turkami.

Wizyta pasterska papieża miała na celu, podobnie jak to było w innych krajach, odnowę życia chrześcijańskiego i poruszenie serc i umysłów wiernych by mogli w świetle wiary organizować i kierować życiem społecznym, ekonomicznym i politycznym dla dobra wszystkich.

Ludność świata rośnie

Biuro Statystyczne USA bliżej, że ludność całego świata zwiększyła się w ub. roku o 82 miliony wobec czego świat liczy obecnie 721 888 000 mieszkańców. Brazylia figuruje na szóstym miejscu największych ludnościowo krajów, mając 131 305 000 mieszkańców. Dalej informację tego biura stwierdzają, że od 1970 roku ludność świata zwiększyła się prawie miliard, pomimo faktu, iż w ostatnim dziesięcioleciu spadek urodzin doszedł do 1,8 procent w porównaniu z latami 1964-65 gdy wynosił 2,2 procent. Medy-

cyna w obecnych latach zmniejszyła wydatnie śmiertelność wśród dzieci w licznych krajach. Natomiast Chiny i Indie wprowadzając surową limitację urodzin (jedno - dwoje dzieci) zredukowały do minimum wzrost ludności. Jak wiadomo — najludniejszymi krajami świata są: Chiny — 1 059 802 000 mieszkańców, Indie — 730 572 000, Związek Radziecki — 272 308 000, Stany Zjednoczone — 234 193 000, Indonezja — 160 932 000, Brazylia — na szóstym miejscu, a Polska na 25-tym miejscu (36 615 000 mieszkańców).

Yitzhak Shamir - premier Izraela

Po rezygnacji premiera Menachem Begin, jego stanowisko zajął Yitzhak Shamir liczący 68 lat, ojciec dwojga dzieci. Niskiego wzrostu (1,52 m) lecz silnej budowy — odznacza się niezwykłą energią i zrywym temperamentem. Wykazał to w okresie gdy przewodniczył sesjom parlamentarnym (1977 - 1980). Był uciśnięty gwałtowne dyskusje podczas sesji, zламаł 3 drewniane młotki uderzając nimi o stół przewodniczącego, lub też wyciągał mikrofony zbyt gwałtownym i niepoprawnym mówcom. Shamir w latach 1940-48 dowodził organizacją terrorystyczną STERN w walce z Anglikami i Arabami o niepodległość Izraela. W dalszych latach tj. w 1955 - 1965 należał do wywiadu Izraela operującego

na terenie międzynarodowym. Ostatnio Shamir zajmował stanowisko ministra spraw zagranicznych. Urodził się w Polsce, a jego nazwisko brzmi Żeżrenicki. W 1935 r. wyemigrował do Palestyny, by walczyć o utworzenie państwa izraelskiego.



Naukowa ekspedycja Cousteau

Jacques Cousteau, sławny badacz mórz i oceanów, którego fascynujące filmy o faunie i florze morskiej ukazywały się w telewizji całego świata — odbył ostatnio roczne badania dorzecza Amazonki. Przez 12 miesięcy na pokładzie swego statku CALYPSO, w otoczeniu 40 uczonych i techników — w większości Brazylijczyków — przebadał on rzekę Amazonkę z jej wszystkimi dopływami na terenie Brazylii, Peru, Kolumbii i Wenezueli.

Cousteau zebrał niezliczone i rzadkie okazy flory i fauny. Filmował przez setki godzin sceny z życia zwierząt, ptaków, motyli i różnych owadów, niespotykane na świecie kwiaty o cudownych wprost formach i barwach, nie mówiąc już o drzewach z których i kwiaty przegładające się w przeczystych wodach różnych rzek tworzyły fantastyczne obrazy.

Badacz mórz i oceanów — Cousteau — nie krytykuje realizację projektu władz brazylijskich w Carajás i Tucuruí w Amazonas, które według opinii ekologów krajowych i zagranicznych zagrożą w poważnym stopniu ochronie środowiska. Twierdzi on, że nie można przecież zostawić nietkniętymi ogromnie obszary tego regionu mające wielkie znaczenie dla ekonomii kraju. Także kolonizacja zna-

cznych połaci Amazonas jest potrzebna i korzystna. Chodzi tylko o to, by wszelkie przedsięwzięcia pozostawały pod ścisłą kontrolą rządu.

Cousteau skrytykował budowę brazylijskich siłowni atomowych, ponieważ Brazylia ma wiele potężnych rzek nadających się doskonale do wykorzystania ich dla energii elektrycznej. Natomiast siłownie atomowe są bardzo kosztowne, niepewne a często niebezpieczne. Poddał nadto krytyce palenie lasów przez kolonistów, co powoduje zużycie gleby na dłuższą metę. Drzewo powinno się wykorzystywać do produkcji gazu metanowego, elementów chemicznych, doskonałych mebli itp. Niestety, koloniści w Amazonas są ignorantami w takich sprawach. Brak im koniecznej instrukcji i orientacji techników - agronomów, a także dostatecznych funduszy.

Badawca ekspedycja Cousteau zgromadziła przeobfity materiał naukowy z dorzecza Amazonki i regionu Amazonas. Przygotuje szczegółowy atlas ze swej wyprawy, otwierając tym samym drogę do dalszych badań tak Brazylijczykom jak i uczonym z innych krajów. Długometrażowe filmy pokazały całemu światu olbrzymi region Amazonii równy w swych rozmiarach całej Europie.

♦ SANTIAGO — Obchodowi 10-lecia rządów prezydenta Pinochet w Chile towarzyszyły dalsze demonstracje ludności w których zginęło 8 osób. W całym świecie rosną protesty przeciw dyktatorskim rządowi Pinochet.

♦ BRASILIA — Wiceprezydent Aureliano Chaves wymaga od Szefa państwa, by bazował się na opinii partii PDS w wyborze nowego prezydenta. Natomiast Octavio Gouvea de Bulhões jest zdania, że Prezydent Figueiredo powinien zająć się w pierwszym rzędzie problemem inflacji a nie sukcesją.

♦ APARECIDA — 12 tys. wiernych uczestniczyło w obchodzie 75 lat istnienia archidiecezji paulistańskiej. Jubileuszową Mszę św. celebrował w Aparecida do Norte kardynał D. Paulo Evaristo Arns.

♦ BUENOS AIRES — Izabela ma w tych dniach powrócić do Argentyny, by kierować kampanią wyborczą na prezydenta państwa. Kandydatem peronistów (justycjalistów) jest Italo Luder.

Ważne Wydarzenia

♦ WARSZAWA — Po raz pierwszy władze PRL przyznały się, że zabicie studenta Grzegorz... Przemyska dokonało 2 policjantów i 2 sanitariuszy, którzy będą sądzeni. Tymczasem rozwiązany Związek Polskich Artystów Plastyków został zastąpiony przez przedsiębiorstwo Sztuka Polska w akcji gospodarczej, zaopatrzeniowej i społecznej.

♦ WIEN — Policja austriacka aresztowała 29-letniego Portugalczyka, który za wszelką cenę starał się zblizyć do osoby Jana Pawła II podczas jego wizyty w tym kraju z okazji 300-lecia Odsieczy Wiedeńskiej.

♦ SYDNEY — Brazylia i Indie przyjęte zostały jako członkowie z glosem doradczym do Traktatu Antarktycznego, do którego należy 16 państw. Celem traktatu jest wspólne naukowe badanie i eksploatacja bogactw naturalnych tego kontynentu.

♦ RZYM — Na konwencie generalnym księży jezuitów, który odbył się ostatnio w Rzymie obrany został nowy przełożony generalny ks. Peter Hans Kolvenbach — Holender z pochodzenia i liczący 60 lat. Zna około 10 języków.

NRD WIELBI DAWNE PRUSY

Wschodnie Niemcy odnawiają bohaterów przeszłości. — Rok 1983 ogłoszony został oficjalnie rokiem Wagnera i Lutra.

Ponad 30 lat obaj znajdowali się na antysojalistycznym strychu, ale teraz ich odkurżono i powieszono w galerii założycieli Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Wagner już nie jest kompozytorem, który torował drogę hitleryzmowi, lecz, jak wiada wiceminister kultury Martin Mayer: "jako twórczość zawiera w sobie silne akcenty antykapitałistyczne..."

Cechy antykapitałizmu i antyimperializmu odnotowano nagle również u Lutra. Jego rola w sformowaniu buntu chłopów poszła w zapomnienie i przywrócenie protestanckiej reformacji uznany został za wielkiego rewolucjonistę.

Główna aleja we Wschodnim Berlinie, Unter Linden, stała się już galerią pomników. Jako jeden z pierwszych powrócił na siedło pruski król, Fryderyk II, którego pomnik poniewierzał się w roku 30 lat na dziedzińcu pałacu w Poczdamie. W tym samym czasie inni sławni Prusacy zostali zrehabilitowani.

ni. Dawniej odsądzano ich od czci i wiary, jako militarystów, a teraz otaczani są aureolą bohaterów narodowych na tle "wojny wyzwolenczej przeciw cesarzowi Napoleonowi".

Oficjalna ideologia jest często mocno naciegana, aby objąć nią zapomnianą przeszłość. I tak np. teoretyk wojny, von Clausewitz, chwalyony jest za swój sojusz z carem przeciw Napoleonowi.

Krótko mówiąc, rząd NRD uważa siebie za spadkobiercę spuścizny kulturalnej i pruskich tradycji.

INDIE ZNÓW IMPORTUJĄ ZBOŻE

Pięć lat temu Indie po raz pierwszy nie musiały importować żywności. Kraj, znany niegdyś z tragicznych klęsk głodu, w latach 60-tych położył ogromny nacisk na rozwój produkcji rolnej. Coraz to nowe polacie ziemi przystosowywane były pod uprawę. Do siewu użyto nowe gatunki zbóż, dające wysokie plony. Zwiększono zużycie nawozów mineralnych, nastąpił również wydatny wzrost mechanizacji rolnictwa. W rezultacie w 1977 r. Indie stały się samowystarczalne w dziedzinie wyżywienia!

Po czterech latach całkowitej samowystarczalności, w ubiegłym roku Indie musiały zakupić w USA i Australii 2,26 mln. ton pszenicy. W tym roku historia się powtarza: Indie zawarły ostatnio z USA kontrakt na zakup 2,5 mln. ton pszenicy. Zbiory indyjskie — od kilku lat kształtujące się na tym samym poziomie 132 - 134 mln. ton, ucierpiały w tym roku na skutek deszczów, jakie wystąpiły w suchych z reguły miesiącach kwietnia i maja. Spóźnione i nie dość obfite deszcze monsunowe mogą z kolei wpłynąć ujemnie na najbliższe zbiory zimoze.

Jak wskazują eksperci, Indie nie mogą całkowicie wykluczyć importu zbóż w okresach niesprzyjającej pogody, gdyż 70 procent ziem uprawnych nie posiada systemu nawadniającego i zbiory zależą tam od opadów monsunowych.

— Pierwszą kawiarnię w Europie otworzył w Wiedniu Polak, Franciszek Grzegorz Kolczycki po zwycięstwie wojsk Sobieskiego pod Wiedniem.

— Olej, w który pakuje się sardynki na międzynarodowych rynkach kosztuje więcej niż same sardynki.

— Herbatę sprowadziła do Europy holenderska spółka East India Company w 1609 roku.

— Fasola cieszyła się w starożytności złą sławą. Hipokrates twierdził, że źle wpływa na wzrok, Cicero dowodził, że zanieczyszcza krew, zaś Pitagoras wierzył, że w fasole "wcielają się" duchy zmarłych.

TAJEMNICE WULKANÓW

Największy czynny wulkan w Europie, Etna, znajdujący się na Sycylii, nie tak dawno, jak wiemy, rozszalał się na nowo. W r. 1979 w czasie wybuchu zginęło 9 turystów, a 23 zostało rannych. W ciągu 48 godzin zanotowano ponad 500 podziemnych wstrząsów w jego okolicy.

Wszystkie dotychczasowe badania, by wythumaczyć czynności wulkanów, okazały się daremne. Mędrcy starożytni Hellady z Arystotelesem na czele przypisywali wybuchy wulkanów silnym wiatrom we wnętrzu ziemi. Lata później geograf grecki przypuszczał, że jakąś tajemniczą drogą woda morską musi dostawać się do "ognia podziemnego" i powodować erupcje wulkaniczne. W późniejszych czasach znowu, kiedy nie wierzone już w "wieczny ogień" podziemny, powstała hipoteza o olbrzymich porażach węgla kamiennego lub też kamieni zawierających siarkę, w głębiokich warstwach ziemi. W najnowszych wreszcie zdobyciach chemii, niektórzy uczeni doszli do przekonania, że źródłem energii wulkanów musi być rozpadanie się atomów.

Atm sfera, to błądzenie po omacku wynika przede wszystkim z braku wszelkich danych o tym, co się naprawdę dzieje we wnętrzu ziemi. Nikomu bowiem dotychczas nie udało się jeszcze poznać tego wnętrza. Wszelka "wiedza" o wulkanach ogranicza się tylko do znajomości śladów, jakie pozostawiają po sobie wybuchy.

Już w roku 1825 uczeni bronili teorii, że we wnętrzu ziemi znajduje się roztopiona, miękka masa, która z powodu gorąca nabrzmiewa i wydstaje się szczyłami skał na zewnątrz. Masę tę nazwano "magma".

Co do przyczyn wydobywania się magmy na zewnątrz zdania uczonych są bardzo rozbieżne. W ostatnich latach dokonano szeregu nowych obserwacji, po których uczeni spodziewają się, iż z czasem umożliwią one stopniowe wyjaśnienie tajemnic wulkanów. Wybudowano w tym celu szereg obserwatoriów, z których bada się wulkany, kiedy nie są czynne. Okazało się przede wszystkim, że lawa w głębi wulkanów jest zimniejsza i dopiero przy wydobyciu na zewnątrz staje się gorąca. Przekonano się ponadto, że u góry kipi silniej niż w warstwach głębszych. Wreszcie gazy, które w głębiej spoczywającej masie są rozpuszczone, przy jej wydotaniu na zewnątrz uwalniają się i łączą z powietrzem. Przez spalanie się zaś wodoru tlenku węgla i gazów siarczkowych, żar pędzi ku górze. Stwierdzono ponadto, iż w samym kraterze odbywa się bezustanna walka między oziębianiem się a uplynnianiem lawy. Steżały słup lawy jest gorący i plastyczny, a sięga w nieznaną głębię, gdzie teżeje.

Najciekawszym wynikiem tych najnowszych badań jest stwierdzenie, że zarówno trzon steżałego słupa lawy jak i płynna masa ciągle wznoszą się i opadają. Akt ten przypomina zupełnie oddychanie. Prawie w tym samym rytmie dzień w dzień wznosi się i opada także poziom jezior wulkanicznych w głębi ziemi. Oprócz tego codziennego aktu zdołano także poznać inne periodyczne wznoszenie się i opadanie poziomu lawy. Obliczono, że wielkie wybuchy wulkanów i trzęsienia ziemi powtarzają się cyklicznie co 130 lat; ma to prawdopodobnie związek z występowaniem plam na słońcu.

H. D.

WIADOMOŚCI SPORTOWE

◆ Darwin Yacht Club z USA donosi, że gdańszczanin Andrzej Urbaczyc odniósł wspaniały sukces żeglarski przepływając samotnie Pacyfik na wielkim jachcie NOR-D4 (9,2 m długości). Trasa licząca 8 tys. mil pokonał w rekordowym czasie 68 dni i 23 godzin.

◆ Włochy stały się faworytem, by zrealizować konkurs mistrzostwa świata w sobie w 1990 roku. W tym celu Zachodnie wycofały swą kandydaturę. Inni państwa to urządziła tytuł mistrzostw świata w Grecku, Francja, Austria, W. Brytania i ZSRR.

◆ Piwacy USA uzyskali niedawno aż kilka rekordów świata podczas mistrzostw, które odbyły się w USA. I tak Rick Carey pobił rekord świata 100 m stylem grzbietowym, Steve Lundquist — 100 m stylem klasycznym, Matt Grubley na 100 m stylem motylkowym.

◆ Podczas turnieju odbytego w Brukseli światowy rekord w sobie w 1990 roku. W tym celu Zachodnie wycofały swą kandydaturę. Inni państwa to urządziła tytuł mistrzostw świata w Grecku, Francja, Austria, W. Brytania i ZSRR.

◆ Władysław Kozakiewicz był piątą z wyników ma pracowniem 5,55 m.

◆ Towarzystwo międzynarodowe mecz piłkarski w ramach olimpijskich Polski i Czechosłowacji rozegrany w Myślenicach pod Krakowem wygrali Polacy w stosunku 2x0. Jest to duży sukces, ponieważ nasi są aktualnymi posiadaczami złotego medalu z poprzednich igrzysk olimpijskich w Moskwie.

◆ Tamara Bykowa, lekkoatletka rosyjska ustanowiła nowy rekord świata w skoku wzwyż wyniósł 2,04 m. Poprzedni rekord o 1 cm należał do niemiecki Ulryki Meyfarth.

◆ Bernard Blaut trener piłkarski w Tunezji przez dwa lata powrócił do kraju obejmując stanowisko drugiego trenera reprezentacji polskiej, nieprzypadkiem asystentem Antoniego Piechniczka.

◆ Polscy piłkarze cieszą się wielką popularnością we Francji. Obecnie w tym kraju występuje 10 polskich zawodników. Druga jest Finlandia, trzecia gra 14 Polaków, trzecia Belgia — 3 USA — Austria i RFN — 7, Szwecja — 5. Dwóch piłkarzy gra w klubach włoskich.

◆ Za prawo transmitowania igrzysk olimpijskich w Los Angeles przez telewizję 17 państw z Wschodniego — Związek Sowiecki zapłacił 3 200 mln. dolarów, natomiast państwa zachodnie — 1 800 mln. dolarów.

◆ Janusz Kupcewicz, wielokrotny reprezentant Polski w piłce nożnej, podpisał kontrakt na dwunastoletni występ we francuskim klubie St. Etienne. Ostatni transfer wyniósł 300 tys. dolarów. St. Etienne wyraził zgodę na występ Kupcewicza w ramach reprezentacji Polski.

◆ W Pucharze Ameryki Argentyna zmierowała z Ekwadorem 2x2 i spotkała się w decydującym meczu w swej grupie z jedenastką Brazylii na stadionie Maracanã. Wynik meczu 0x0. Brazylii udało się do półfinału.

Rzeczy ciekawe i prawdziwe

W SKRÓCIE

— Pierwsza tabliczka czekolady pojawiła się w roku 1819, chociaż czekolada znana była już dużo wcześniej. Sprzedawano ją jednak w blokach po 10 kilogramów. Jeżeli więc ktoś chciał zjeść "mniejszy kawalek", trzeba było go odrąbać siękierą. Było to uciążliwe i dla sprzedawców i dla klientów. Toteż z radością powitano wynalazek szwajcarskiego cukiernika, François Louis Caillera, który wpadł na pomysł wylewania masy czekoladowej do prostokątnych foremek, gdzie zastęgało przybierając kształt tabliczek.

— Obywatel brytyjski pochodzenia chińskiego, Yue Kong Pao, mieszkający w Hongkongu, jest właścicielem flotylli 200 okrętów handlowych i zbiornikowców. Pan Pao wydziela żonie raz w miesiącu pieniądze na prowadzenie domu i musi one zapisywać wszystkie wydatki. Jedną z córek multimilionera, studiującą w Nowym Jorku, musi zarabiać na kieszonkowe, pracując jako sprzedawczyni sklepowa. Sam Pao wyznaje zasadę, że skoro człowiek ma tylko dwie nogi, całkowicie wystarcza mu jedna para butów.

— Córka byłego prezydenta USA, Susan Ford, razem z mężem Chuckiem Vancem prowadzi agencję wynajmu specjalistów do ochrony osobowej. Ich hasłem reklamowym jest: "Daj się strzec ludziom, którzy pilnowali bezpieczeństwa prezydenta USA". Mimo konkurencji, przedsiębiorstwo prosperuje doskonale — bogacze mają zaufanie do prezydenckich "goryli".

— Najwięcej mięsa — ponad 30 kg dziennie na osobę — zjadają Urugwajczycy.

Jan Bukow... Nowy rakiety... PENTAGON... 10 od 13,00... Rok 1983... 50... 80...

26 NIEDZIELA ZWYKŁA

EWANGELIA WEDŁUG ŚW. ŁUKASZA — 16, 19-31

Był kiedyś pewien bogaty człowiek. Ubięrat się w purpurę i bisior i uczłował łucznik każdego dnia. A przed bramą jego (domu) leżał biedak, imieniem Łazarz, cały pokryty wrzodami. Jakże chętnie posilił się on choćby okrucinami ze stołu bogacza! Leż tylko psy przychodziły i liżaly jego rany. I oto umarł żebrak. Wtedy pojął się aniołowie i zanieśli go na łono Abrahama. Potem umarł także bogacz i został pochowany. A znajdując się w Otehani i cierpiąc bardzo, podniósł oczy, zobaczył w oddali Abrahama i Łazarza na jego łonie. I zawołał: Ojciec Abrahama, złutuj się nade mną i przyslij Łazarza, żeby choć umoczył koniec swojego palca w wodzie i zwiżył mi język, bo strasznie cierpię w tym ogniu. Abraham zaś powiedział: Synu, przypominaj sobie, jak to wielkie dobra otrzymałeś za życia swego, podczas gdy Łazarz doznawał równie wielkiej nędzy. Teraz jest na odwrót: on doznaje pociechy, a ty cierpiśz męką. Istnieje przy tym ogromna przepaść między nami i wami, tak że ci, którzy chcieliby stąd przejść do was — nie mogą, ani stamtąd nikt nie może tu przybyć. Wtedy tamten powiedział: Proszę cię tedy, ojczu, poslij go do domu mojego ojca, gdzie mam pięciu braci. Niech ich przesłrzyże, żeby i oni dostali się przypadkiem na to miejsce mek. Leż Abraham odrzekł: Mają przecież Mojżesza i Proroków! Niech ich słuchają. A on na to: Nie, ojczu Abrahama! Gdyby ktoś z umarłych poszedł do nich, to by pokutowali. Leż on rzekł: Jeżeli nie słuchają Mojżesza i Proroków, to nawet przez kogos powstałego z martwych nie dadzą się przekonać.

Dawniej przypowieściami niedzielnych ewangelii były zawsze te same tematy. Nie było wśród nich dzisiejszej ewangelii. Była jeno w jednym z dni powszednich, Wielkiego Postu. Przypowieść ta znajduje się jeno w Ewangelii św. Łukasza. Słowa, które nas uderzają, to twierdzenie Chrystusa, że byli, są i będą ludzie, którzy w piekło nie wierzą, nawet "choćby kto z martwych powstał — nie uwierzą". (Łk. 16,31).

Ludz dziś jest takich katolików, którzy powiadają, iż są katolikami z przekonania, ale nie wierzą w czyściec, ani w piekło.

Do nich odnozą się słowa Chrystusa, któreśmy przytoczyli wyżej — z dzisiejszej ewangelii. Tacy katolicy jasno wykazują, iż nie znają nauki Chrystusowej. Boski Zbawiciel ognia piekielnego i dostać się do nieba. (Mt, 25,31-46). Co więcej — umarł za nas na krzyżu, by nas uchronić od potępienia wiecznego.

A czyściec? Istnieje, bo Chrystus to nam objawił, gdy powiedział, iż "nie wyjdiesz stamtąd dopóki nie oddasz ostatniego szelągka". (Łk. 12,59). A św. Paweł powiada, iż zbawieni będą, jak by przez ogień. (1 Kor. 3,15).

Nie tyle martwić się powinniśmy, iż istnieje czyściec i piekło, ile raczej żyć święcie, modlić się za dusze w czyściecu, zwłaszcza naszych najbliższych. Kochajmy Boga i bliźniego, jak nas Pan Jezus słowem i przykładem nauczył. Pamiętajmy, co nam powiedział, "iż nie każdy, który mówi Panie, Panie, wejdzie do Królestwa Niebieskiego, jeno ten, który czyni ostatecznych, byśmy nie grzeszyli, ale żyli jak Pan Bóg przykazal. (Ektyk 7,40). I dlatego odmawiajmy po każdym dziesiątku różańca, modlitwę, której nas nauczyła Matka Boska przez dzieci w Fatymie, a zaczynająca się od kielnego, weż wszystkie dusze do nieba i udziel pomocy tym, które najwięcej jej potrzebują.

P. S. — Przeczytaj 1 Lekcję: Amos 6, 1, 4, 7 i 2 Lekcję: 1 Tym. 6, 11-16.

P. N.

KARD. ETCHEGARAY LEGATEM PAPIESKIM Ojciec św. mianował kard. Rogera Etchegaray, abpa Marsylii, swoim specjalnym wysłannikiem na uroczystości, które odbyły się w Brazzaville (Republika Kongo) w niedzielę, 28 sierpnia br. z okazji setnej rocznicy ewangelizacji Kongo, oraz Krajowego Kongresu Eucharystycznego. W liście nominacyjnym Jan Paweł II przypomniał swoją wizytę apostołską w Republice Ludowej Kongo w maju 1980 r., życząc aby nadchodzące uroczystości były początkiem Kościoła w tym regionie. Papież podkreślił przy tym szczególne znaczenie Eucharystii dla budowania Kościoła. Ona jest bowiem źródłem pokoju, zgody i pomocy wzajemnej w czasach, gdy pozadliwość, pragnienie posiadania i degradacja ducha, zdają się powodować rozpad człowieka i samego społeczeństwa.

OD ADMINISTRACJI

OFIARY NA "FUNDUSZ LUDU" wpłacone w sierpniu: Piotr Łysek — Curitiba 5.000,00 Serdeczne Bóg zapłać!

KAPITUŁA GENERALNA ZGROMADZENIA COREK BOŻEJ MIŁOŚCI

W domu macierzystym zgromadzenia zakonnej Corek Bożej Miłości w Wiedniu odbyła się w dniach od 11-07 do 6-08 br. 21 Kapituła Generalna. Kapituła zgromadziła delegatki z 12 prowincji z następujących krajów: Anglii, Austrii, Brazylii, Czechosłowacji, Jugosławii, Polski, USA i Węgier. Poprzez sprawozdania dokonano przeglądu i oceny działalności i życia zgromadzenia, które liczy obecnie 1.700 członkin.

Kapituła dokonała wyboru nowego władz zgromadzenia. Przełożoną generalną została wybrana po raz pierwszy Polka, Matka M. Bonifilia Brzeska, dotychczasowa przełożona Prowincji Polskiej, pełniąca także funkcje przewodniczącej Konsulty Przełożonych Wyższych Żenskich Zgromadzeń Zakonnych w Polsce. Oprócz wyborów głównymi problemami Kapituły były prace nad adaptacją Konstytucji Zgromadzenia do nowego Prawa Kościelnego oraz zagadnienia formacji, duchowości i opracowania historii zgromadzenia. Zyczenia dla nowej przełożonej generalnej nadesłał Jan Paweł II.

Zgromadzenie Corek Bożej Miłości założyła w Wiedniu w roku 1868 Franciszka Lechner (1833 - 1894). Pierwszym celem zgromadzenia była opieka nad dziewczętami poszukującymi pracy w miastach. Z czasem zgromadzenie rozwinęło działalność oświatowo-wychowawczą, obejmującą swym zasięgiem dzieci i młodzież.

W Polsce zgromadzenie liczy 260 sióstr w 20 wspólnotach. Działalność rozpoczęła się w roku 1885 r. Obecnie stosownie do możliwości prowadzą siostry w Polsce pracę charytatywno - wychowawczą wśród dzieci przestępcznych, wśród chorych oraz dzieci specjalnej troski. Pracują także jako katechетки, zakrytianiuki lub kancelistki parafialne. Główny dom prowincji polskiej znajduje się w Krakowie.

KOŚCIÓŁ DZISIAJ

ŻYCIE RELIGIJNE W ALBANI

Czternaste lat temu po oświadczeniu władz, że Albania jest "pierwszym całkowicie ateistycznym krajem świata", Kościół prawosławny istnieje tam nadal. Greckoprawosławne czasopismo "Ekklesia" donosi, że religijne życie istnieje zwłaszcza w południowej części kraju. Mimo zamknięcia ok. 2.200 kościołów, klasztorów i kaplic, w dniach świąt religijnych można zauważyć znaczny wzrost liczby nieobecnych w pracy, "ze względów zdrowotnych", zaś w wielu domach ludzie trzymają w ukryciu święte obrazy.

2 MILIONY KATOLIKÓW NA LITWIE WIĄZE NADZIEJE Z JANEM PAWŁEM II

Tryumfalna pielgrzymka Ojca św. do Polski stała się przyczyną nowego zainteresowania w świecie losami katolików, także w innych krajach orbity sowieckiej. Obok Jasnej Góry wymienia się Ostrą Bramę. Obszerne korespondencje z Wilna zamieszcza niedawno zach-niemiecki dziennik "Frankfurter Allgemeine".

Autor korespondencji, Leo Wieland, porównuje na wstępie Ostrą Bramę z grota w Lourdes, a także z cudownym obrazem NMP na Jasnej Górze. Przypominając pokrótce historię Litwy i jej związku z Polską, podkreśla ogromną różnicę w dzisiejszym położeniu tych dwóch narodów. Litwini z uczuciem zazdrości, ale zarazem też nadziei śledzą za kordonem drugą już podróż Papieża Polaka do kraju rodzinnego. Radio watykańskie nadaje na krótkich falach programy w języku litewskim.

W sytuacji katolików litewskich — których wg F. A., są 2 miliony — nastąpiła ostatnio pewna poprawa. Władze Litewskiej Socjalistycznej Republiki Sowieckiej zgodziły

się na niezmniejszenie liczby kleryków seminarium diecezjalnego. Głębokim oburzeniem Litwini miażdżą naniem 87-letniego Rygi, stolicy wy.

Leo Wieland na Litwie w czasie, choć nie wymienia wioskach z gwałtem na dostatek czasu. Jednocześnie wydadwane na zasadzie wydawanej takiej "Książki Katolickiej" (wznowienie wydarzeń widać prąd) miejący lepsze także bardzo 3 grudnia, która sroni od komunistycznych, ach między wydarzenia pnie i utrzymują wleńskie.

WATYKAN MA 420 OBYWATELI Najmniejszą państwem którego obszar kwadrata kilometrya posiada obecnie Ojciec Świadczy o tym sianio realny ogłoszona ostatnio na fu kanie biumo, iac możność telstwo watykańskie 36 kardynałów, w twódb obywateli służyby dyplomacji stanu cy Apostolskiej, przywró kupów, prałatów ków. Obywatelami na jest także 60 Gwardii Świato- 73 osoby wzięto w Watykanie W- terytorium Watykanu budynkach, które wlasnością, mieszka osób.

ARCYBISKUP USTAPIL ZE SWEJ FUNKCJI ECONE (Szwajcarski Przewódca tradycy w kościele kandy jest to zn biskup Lefebvre, stwa, o czym funkcji mianują poczynione w miejsce superio stwa im. Św. Pawła II w Polsce. niemieckiego, Frai kszcość spolec bergera.

Jak wiadomo, Lefebvre przewodzi który sprzeciwia się cjom" w Kościele, ban i ja, poz a zwłaszcza zmia wadzonym przez Dn Watykański.

Arceybiskup zawieszony w syc cjach biskupich pkan, lecz mimo to wiewać księzy tów, których jest

Papież otrzymał PIERSCINNY MON CASSINO Władze niemieckie przyznały nowi Pawłowi II w silki w walce z ranią pierwszy z tuch pierścieni, jak — od 5 już lat — osobom wyróżniaj szczególona wiernościom moralnym i spozostałe dwa by zostały przyznane ku: posmiertnie della Chiesa za jego niezwykłą skuteczno ce z terytorium w zcością we Włoszech.

DIALOG TEOLOGICZNY O MARCINIE LUTRZE

(w 500-lecie jego urodzin)

Od 1967 roku toczy się oficjalny dialog teologów katolickich z luteraniskimi na forum światowym. Zaowocował on wowych zagadnieniach różniących oba Kościoły ("Ewangeliska", 1978 r.); 2. o Eucharystii ("Wieczera Pańskie", 1981 r.); 3. o posługiwaniach kościelnych, zwłaszcza o kapłaństwie i biskupstwie ("Duchowny urząd w Kościele", 1980 r.); 4. o "Konfesji Augsburskiej" z okazji jubileuszu 450-lecia tej księgi ("Wszystcy pod jednym Chrystusem", 1980 r.); 5. o jedności, do której dążymy ("Drogi do wspólnoty", 1980 r.); wreszcie 6. o Marcinie Lutrze z okazji 500-tusa, 1983 r.).

Komisja, która 6 maja br. przyjęła dokument o Lutrze, składała się z 5 teologów luteraniskich (G.A. Lindbeck z USA, K. Hafenscher z Węgier, I. K. Nisbu z Tanzanii, L. Martensen, biskup z Brazylii) i 6 katolickich (H. W. Würzburg, J. Hoffmann z Francji, P. W. Scheele, biskup z USA, V. Pflinr z RFN i autor niniejszej informacji). Przedstawiciele luteraniskich mianowała światowa Federacja Jedności Chrześcijan. Temat Lutra komisja obrała ze względu na jubileusz 500-lecia narodzin ojca Reformacji (Luter urodził się 10 listopada 1483 r.). Na takie wspólne raz pierwszy w historii udało się sformułować i słać ojalne wspólne słowo o Marcinie Lutrze. Nie jest to słowo Kościołów jako takich, trzeba jednak uwzględnić fakt, że grupa, która je wypowiedziała, otrzymała od dialogu upokorzenia. Dokument stanie się zapewne przedmiotem wielu dyskusji.

O. Celestyn Napiórkowski

Odpowiedź na odpowiedź

(W SKRÓCIE)

Obawiam się, że odpowiedź p. ministra Jerzego Urbana, rzecznika prasowego rządu, na mój artykuł "Jaki będzie ten kraj?", nie bardzo posuwa sprawę naprzód. Min. Urban ma rację stwierdzając, że moje poglądy i wyrażane przez niego pojęcia rządu wypływają z zasadniczo odmiennych i sprzecznych założeń.

Mój artykuł w zamierzeniu był może nawet nie krytyką polityki rządu, ile próbą — bardzo krótkową — diagnozy sytuacji społeczno-politycznej, w jakiej nasz kraj się znalazł po zniesieniu stanu wojennego. Punktem wyjścia tej diagnozy było stwierdzenie faktu — dość chyba oczywistego — że wydarzenia ostatnich lat ujawniły istnienie głębokiego prędkości, żeby nie powiedzieć przepaści, między rządzącymi a rządzonymi. W okresie przed grudniem 1981 społeczeństwo dość wyraźnie protestowało, czego chce i czego nie chce w stosunkach między władzą i społeczeństwem i w sposobie rządzenia państwem. Wprowadzenie stanu wojennego przelało ten pogłębilo. Przez ogromną większość społeczeństwa zostało ono odczute jako kolosalna nadziei, "że państwo nasze — cytując tu tezy Tymasowskiej Rady Społecznej w sprawie ugody społecznej — w ramach istniejącego ustroju politycznego oraz obowiązujących układów międzynarodowych — stanie się krajem, w którym społeczeństwo odzyska swoją podmiotowość, będzie miało realny udział w życiu publicznym, realny wpływ na funkcjonowanie państwa, będzie posiadło możliwość kontroli działań władzy oraz korzystać z poszerzonego po sierpniu 1980 roku zakresu praw obywatelskich". Sposób i warunki zawierzenia stanu wojennego — w moim przekonaniu — nie przyczyniły tej nadziei, nie przyczyniły się do przełamania kryzysu zaufania między władzą i społeczeństwem, nie otworzy drogi do prawdziwego porozumienia. Aby to było możliwe, trzeba by było większej śmiałości i wyobraźni ze strony władzy, większego liczenia się z tym, czego pragnie społeczeństwo.

P. min. Urban twierdzi, że ja sugeruję, iż przemawiam w imieniu całego społeczeństwa. Nie, ja przemawiam w imieniu tych, którzy podobnie jak ja myślą. Tylko, że tu istotnie rysuje się między nami zasadnicza różnica. Bowiemi ja jestem przekonany, że ludzie tak myślących jest bardzo wielu, że jest to znaczna większość naszego społeczeństwa, o czym świadczą mogą choćby obserwacje poczynione w czasie niedawnej wizyty Jana Pawła II w Polsce. Natomiast min. Urban sądzi, że większość społeczeństwa udziela poparcia rządowi i jego polityce. No cóż, są to poglądy sprzeczne, które w obecnych warunkach trudno jest sprawdzić, toteż obawiam się, że obaj, p. min. Urban i ja, pozostaniemy przy swoich przeświadczeniach.

P. min. Urban zarzuca mi, że przesadnie i niesprawiedliwie oceniam nowo uchwalone prawa jako ograniczające swobodę i prolongujące przepis stanu wojennego. "W rzeczywistości — czytając odpowiedź min. Urbana — zasadę samorządzenia w przemyśle, szkolnictwie wyższym itd. pozostawiliśmy nietkniętą". No cóż, jeżeli np. ustawa o szczególnej regulacji prawnej nie ogranicza w znacznej mierze autonomii szkół wyższych, tak jak ona została określona w ustawie z 4 maja 1982, to chyba nie umiem czytać. A czy zmiany w Kodeksie karnym i w ustawie o cenzurze, uchwalone w tydzień po zniesieniu stanu wojennego, także należą traktować jako posunięcia liberalizacyjne?

Min. Urban uzasadnia wprowadzenie rygorów, że państwo musi być silne. Całkowicie zgadzam się, że państwo powinno być silne; sądzę natomiast, iż państwo jest silne przede wszystkim poparciem społeczeństwa oraz że państwo silne nie potrzebuje ustawodawstwa o charakterze represyjnym i ograniczającym swobodę obywatelskie.

Jerzy Turowicz

Więści z Polski

POLSKA TAJNA ANKIETA

Z okazji ostatniej wizyty Papieża w Polsce, tygodnik francuski "Paris Match" przeprowadził w tym kraju tajną ankietę na temat co myślą i czego oczekują obecnie Polacy?

Wyniki tej ankiety są następujące:

— Nastroje w stosunku do Partii Komunistycznej są wrogie. Zaledwie 3 procent wyraziło swą sympatię do rządów komunistycznych. Za "Solidarnością" wypowiedziało się 76 procent. Reszta t. zn. 21 procent jest obojętna.

— Na pytanie kogo chcieliby widzieć na miejscu Jaruzelskiego, 9 procent wypowiedziało się za Wałęsą, 53 procent oświadczyło, że nie widzą człowieka opatrzonego, a 38 procent nie umiało odpowiedzieć na to pytanie.

32 procent obywateli podkreśliło trudności materialne życia, a 33 procent skarżyło się na brak wolności. 7 procent ludności jest pozbawiona wolności, a 16 procent ma swych krewnych aresztowanych.

— Na pytanie kogo posiadają jako odpowiedzialnego za zorganizowanie zamachu na Papieża w Rzymie, 60 procent oskarża ZSR, 1 procent St. Zjednoczone, 1 procent Palestyńczyków, a reszta odpowiedzialną, że nie wie.

— Jeżeli chodzi o akcję Kościółca i kogo On bronii, 53 procent oświadczyło, że bronii On interesów Narodu, 5 procent, że bronii interesów Państwa i 38 procent interesów własnych. Reszta (4 procent) nie miało wyrobionego zdania na ten temat.

— Na pytanie jakie stanowisko powinien zająć naród w najbliższym czasie, 20 procent wypowiedziało się za walką, 60 procent uważa, że najlepiej jest wycokiwać biernie z rezygnacją i bezwalką.

ZDB

GUS O LUDNOŚCI ROLNICZEJ

Na wsi — jak wynika z danych uzyskanych w wyniku przeprowadzonego ostatnio przez GUS spisu ludności rolniczej — zamieszkuje obecnie ponad 9,3 mln. osób, które zaliczyć można do tej grupy. Od 1978 r. liczba ludności rolniczej zwiększyła się więc o ponad 253 tys. osób.

Wzrost ten nastąpił według GUS głównie w wyniku powiększenia się grupy osób traktujących pracę w indywidualnych gospodarstwach rolnych jako dodatkową. Chodzi tu głównie o tzw. robotniko-chłopów oraz emerytów i rencistów.

Zmniejszyła się natomiast liczba ludności dla której praca na roli jest głównym źródłem utrzymania, a także liczba gospodarstw rolnych i związanych z nimi głównych użytkowników. Obecnie osoby zamieszkałe na wsi w gospodarstwach rolnych, ale zatrudnione także poza rolnictwem stanowią 36 procent ogółu pracujących w indywidualnych gospodarstwach na wsi. Od 1978 r. liczebność tej grupy wzrosła o ponad 756 tys. osób. Użytkownicy tej grupy w rolnictwa jest natomiast obecnie ponad 3,6 mln., a więc o ok. 71 tys. mniej niż w 1978 r.

Nastąpiły korzystne zmiany, jeśli chodzi o strukturę wieku ludności rolniczej, jak też jej wykształcenie. W ogólnej liczbie osób zamieszkałych w indywidualnych gospodarstwach rolnych na wsi, udział grupy osób w wieku 20 - 34 lat zwiększył się z 20,7 procent w 1978 r. do 25 procent w końcu 1982 r., a udział osób w wieku 65 lat i więcej zmalał w tym okresie z 16 do 10,4 procent. Z niespełna 20 procent do ponad 28 proc. wzrosła grupa ludności rolniczej legitymująca się wykształceniem ponadpodstawowym.

Niemal podwoiła się w porównaniu z 1978 r. liczba osób mających wykształcenie rolnicze zdobyte w specjalistycznych szkołach, ale i tak stanowią

oni nadal zaledwie 7 procent ogółu ludności rolniczej.

Z danych dotyczących struktury płci mieszkańców indywidualnych gospodarstw rolnych wynika, że w końcu 1982 roku podobnie jak w 1978 r. na 100 mężczyzn przypadają 99 kobiet. Stosunkowo najmniej jest w wsi kobiet w wieku 20 - 29 lat, gdzie na 100 mężczyzn przypadają 74 kobiety. Jest to spowodowane głównie migracją młodych kobiet do miast. Stąd też m. in. co drugi mężczyzna w wieku 25 - 29 lat nie jest żonaty, a w wieku 30 - 34 lat — co trzeci. W całej zaś grupie wiekowej 25 - 34 lata na 100 kawalerów przypada tylko 27 panien.

Wstępne podsumowanie wniosków wynikających ze spisu wskazuje m. in. na pewne zmniejszenie się migracji ludności wiejskiej do miast oraz wzrost zainteresowania rolnictwem. Są to tendencje odwrotne niż w poprzednim dziesięcioleciu.

CENNE DOKUMENTY HISTORYCZNE POWRÓCIŁY Z RFN DO POLSKI

24 sierpnia w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie odbyła się uroczysta przekazania cennych dokumentów dotyczących historii Polski, które znajdowały się w zbiorach archiwalnych w RFN. Dokumenty przekazał dyrektor archiwum Państwowego i Miejskiego Bremy — dr Harmut Mueller. Trafily one do bremeńskiego archiwium z rąk prywatnych. Przekazany Polsce zestaw archiwalny składa się z dokumentów pochodzących z archiwum rodzinnego Szczytów Niemirówiczów, herbu Jastrzębiec — rodu odgrywającego w XVII i XVIII w. dużą rolę polityczną w Rzeczypospolitej. Jest to 11 dokumentów — m. in. 3 oryginalne dokumenty króla Jana Kazimierza pisane w języku polskim z lat 1666 i 1667 z własnoręcznym podpisem króla. Jest także pismo króla Michała Wiśniowskiego z 1673 r. oraz 3 dokumenty z własnoręcznymi podpisami króla Jana III Sobieskiego z lat 1676, 1685 i 1693. Są również dokumenty Augusta III z lat 1746 i 1749 wystawione w języku polskim.

UROCZYSTOŚCI RELIGIJNE NA JASNEJ GÓRZE

Z udziałem około dwiędziesięciu tysięcy wiernych przybyłych do Częstochowy z różnych diecezji odbyły się na Jasnej Górze tradycyjne uroczystości święta Matki Boskiej Częstochowskiej. Ich głównym punktem stała się suma pontyfikalna, którą pod nieobecność przybywającego na rekonescencję ks. prymasa Józefa Glempa celebrował ks. kardynał metropolita krakowski Franciszek Macharski. On także wygłosił kazanie poświęcone kultowi maryjnemu.

W końcowym fragmencie kazania kardynał Macharski nawiązał do zbliżającej się rocznicy podpisania porozumień sierpniowych, wskazując na znaczenie dla kraju porozumienia i dialogu, pokoju społecznego, przekuwania "narzędzi walki na lemieszce pracy dla dobra ojczyzny".

750-LECIE TORUNIA NA ZNACZKACH

Dla upamiętnienia jubileuszu nadania praw miejskich Toruniowi w 1233 roku Ministerstwo Łączności 25 sierpnia wprowadziło do obiegu znaczek pocztowy wartości 6 zł przedstawiający panoramę miasta według sztychu Christiana Daniela Pietscha z przełomu XVII i XVIII wieku.

Znaczek wydrukowano wielobarwną techniką rotograwurową w dwóch formach wydawniczych — w dużych arkuszach zawierających 50 znaczków oraz w małych arkuszkach 4-znaczkowych na których znajduje się okolicznościowy napis XIV Ogólnopolska Wystawa Filatelistyczna oraz znak wystawy "Toruń 83".

W dniu wprowadzenia znaczka do obiegu znajdowały się w sprzedaży koperty FDC apatrzone okolicznościowym datownikiem stosowanym w urzędzie pocztowym Toruń 1. Autorem projektów graficznych znaczka, arkusika, koperty i datownika jest grafik Stefan Malecki.

PUŁK STANISŁAW KOSZUTSKI

WSPOMNIENIA Z RÓŻNYCH POBOJOWISK DYWIZJON SZKOLNY

41)

Pluton czołgów dowódcy pułku stał pomiędzy 1-szym a 2-gim szwadronem. Wołam dowódcę kompanii 8 Batalionu Strzelców i każe mu uderzyć i wyrzucić piechotę niemiecką z lasu.

Odpowiada: Mam 27 ludzi.

Wołam drugiego dowódcę kompanii.

Odpowiada: Mam 16 ludzi.

Nakazuję uderzyć obu z tym co mają.

Tymczasem piechota niemiecka na przedpolu widząc palące się czołgi 1 szwadronu, podrywa się i biegnie skokami na zajęte strzelaniem do tyłu czołgi tego szwadronu.

Pomyślałem: "No, teraz to już koniec!" i kazałem oficerowi pośredniczenia nadać meldunek do Dywizji:

"Niemcy atakują nas z przodu a od tyłu wchodzi na czołgi w lesie. Zdaje się, że to jest mój ostatni meldunek".

Tak nadałem. Nie powinien był nadawać podobnego meldunku.

Naraz w chwili, gdy rozmawiam z ppor. B., widzę czołg z rombowa wieżą i prostokątnym czarnym krzyżem w mojej duchcie, o 10 kroków przed łufą działa. Za nim słyszę idące drugi i trzeci. Czołgi te posuwają się wzdłuż frontu czołgów 1 szwadronu, również o 10 metrów przed ich łufami. Nie są one chwilowo widoczne ze stanowisk 3 szwadronu, w krótkim ramieniu L. Są to z pewnością czołgi współdziałające z piechotą która weszła do lasu i atakuje nas od tyłu.

Mój strzelec — radiooperator, Kuba Zemlik, krzyczy coś do słuchawek radia.
— Kuba! — wołał — Niemiec przed nami. Ognia!

Kuba odpala. Pocisk jednakże rykoszetuje i rozrywa się nad głowami jeńców. "Pantera" odcieła nogi strzelcowi, który ich pilnował. W tej samej chwili wybuch gwałtowna strzelanina z krótkiego ramienia L. 10 czołgów 3 szwadronu i bateria artylerii przeciwpancernej zauważyły niemieckie czołgi. W ciągu kilku sekund zostały dosłownie rozdarane pociskami. Ani jeden człowiek nie zdołał wyskoczyć.

Mój Kuba strzela teraz z karabinu maszynowego przed siebie. Ja strzelam do tyłu z przeciwlotniczego karabinu maszynowego w las i myślę, że jeżeli teraz karabin mi się zatnie to Niemcy wejdą mi na wieżę.

Niesamowita sytuacja. Strzelają jednocześnie wszystkie działa pułku, wszystkie wieżowe karabiny maszynowe i wszystkie karabiny przeciwlotnicze — w dwie strony świata. 44 działa i około 90 karabinów maszynowych. Od huków naszego ognia wyraźnie odbijają się serie niemieckich Smeisserów.

Szalone napięcie nerwowe. Czuję się pod napięciem biegnące jak prąd od wszystkich załóg. Nie może to trwać długo. Jest to kulminacyjny punkt bitwy wojny, życia, czegoś zasadniczego. Ktoś tu musi pęknąć! Nikt teraz nie dowodzi, każdy działa na własną rękę. Widziałem w r. 1940 we Francji i nie w takiej sytuacji jak ktoś zaczynał podnosić białe

Jakby wywołane moją myślą — widzę białe płachty, ale... powiewają nimi Niemcy! Przywarci w lesie ogniem do ziemi wyciągają chustki i odrzucają broń. Najpierw ci w lesie, następnie piechota niesamowitymi nawalami granatów w Miążdżona trzegając grupę tych, którzy poddali się wcześniej, również rzucają broń.

(c. d. n.)

WŁOCHY:

PAMIĄTKI PRZY
VIA CASSIA

Dom Polski przy via Cassia w Rzymie może się poszczycić pociągami Ośrodkiem Dokumentacji Papieskiej. Zgromadzone tu już masę książek poświęconych Janowi Pawłowi II wydanych w wielu krajach i na różnych kontynentach, poprzez Afrykę, obie Ameryki, po Japonię i Mongolię. Są to albumy, opracowania o podróży, utwory Papieża — ostatnio w językach hindu i hebrajskim. Znajdują się tu także 500 tytułów czasopism z artykułami o Ojcu Św. Pokazują ich część stanowi prasa polonijna, stale poświęcająca Papieżowi-rodakowi wiele miejsca.

Do zbiorów Ośrodka zaliczyć też należy płyty z przemówieniami Jana Pawła II i utworami mu poświęconymi. Impionującą przedstawia się zbiór videokaset. Zebrano także 200 medali wybitnych w świecie, znaczki pocztowe wydane we wszystkich krajach, w których bawił Papież, 5 serii monet watykańskich.

Osobny dział stanowią pamiątki, dary od ludzi. Każdy wartościowy upominek wręczony Janowi Pawłowi II przez rodaków w czasie audycji generalnej lub przy innej okazji wędruje z Watykanu na via Cassia, gdzie się go kataloguje i opisuje. Pamiątek-darów zebrano się już ponad 900.

W BRYTANIA:

DLA MŁODZIEŻY
I TURYSTÓW

Ukaż się podręcznik do nauki języka polskiego. W I części — wprowadzeniu przedstawiono polski alfabet i zasady wymowy. Część II zawiera 20 lekcji, w których wyłożone są podstawy gramatyki i składni. Ich uzupełnienie stanowią rozmówki oraz wyjątki z literatury. Wreszcie część III przynosi krótkie teksty — czytanki. Wśród nich — słowa polskiego hymnu narodowego, Józefa Wybickiego z angielskim przekładem oraz fragment powieści Jerzego Andrzejewskiego "Popiół i diament". Na końcu — słowniczek angielsko-polski. Systematyczny, przejrzysty układ ułatwia posługiwanie się podręcznikiem, przeznaczone dla młodzieży, a także dla turystów wybierających się do Polski.

Nowa książka, zatytułowana "Colloquial Polish", wydana została przez Routledge and Kegan Paul (Londyn 1983). Autorem jest B. W. Mazur, Polak wykształcony w W. Brytanii, który wykłada język polski i literaturę na Uniwersytecie Londyńskim i jest członkiem Polskiej Małcherzy Szkolnej.

Warto wiedzieć, że polonistykę wprowadził na uczelnie brytyjskie W.R. Morfill, lektor a następnie profesor języków słowiańskich na uniwersytecie w Oksfordzie, autor pierwszego w tym kraju podręcznika do języka polskiego "A Simplified Grammar of the Polish Language" (1884 r.). W.R. Morfill wyłożył historię Polski opartą na źródłach polskich. Zatytułowana "Poland", ukazała się w 1893 roku.

POLONIA ZAGRANICĄ

FINLANDIA:

PRZESZŁOŚĆ I TERAZ-
NIEJSZOSĆ ZJEDNOCZE-
NIA POLSKIEGO

Zjednoczenie Polskie w Hel-singforsie (taką nazwę pół wieku wstecz nosiły dzisiejsze Helsinki) założyli w 1917 roku Polacy, którzy wyemigrowali tu z ogarniętej burzą dziejową Rosji. Większość stanowili wojskowi, którzy porzucili armię carską pragnęli tu przeczekać wojnę i powrócić do ojczyzny. Było ich w sumie ok 3 tys.

Zebrań założycielskie ZP odbyło się 3 kwietnia 1917 r. Po 2 miesiącach wynajęto dom przy ul. Rauhankatu, który nazywano powszechnie Domem Polaków. Powstała tam biblioteka i czytelnia, urządzano przedstawienia teatralne. Wraz jednak z masowym odpływem Polaków po odzyskaniu przez kraj niepodległości zakonczył się okres rozkwitu tej placówki. Kiedy na początku lat trzydziestych prezesurę Zjednoczenia objął 82-letni dziś Władysław Wnuk, liczbą członków wynosiła zaledwie 100 osób.

Dziś jest tu ok 400 polskich rodzin, wśród których stara emigracja to pokolenie odchodzące, będące w mniejszości wobec drugiej fali emigracyjnej, jaka napłynęła w ciągu ostatnich kilkunastu lat. Ludzie ci — młodzi, preni, wykształceni, ambitni, stopniowo przejęli ster z najstarszych organizacji polonijnych w Europie, jaką jest Zjednoczenie Polaków w Helsingforsie.

Obecnie prezesem Zjednoczenia jest Marek Szymczak, jego zastępcą Henryk Bigos. Współpracują m.in. z kościołem polskim w Helsinkach, wzniesionym jeszcze przez Garnizon Polski w carskiej służbie. Rolę przywódców pełnią tam księża Stanisław Szymajda i Ryszard Miś. Szczególną opieką otaczają oni dzieci i młodzież, często

nie znających polskiego. Co roku się tu zebrała w dniach ich misyjności.

W. BRYTANIA:

CHOR "ZEW POLA"

Ten zespół powstał w 1978 roku. Wstąpił przed 10 laty do zespołu z założycieli i pierwszym dyrektorem był W. Król. W 1982 roku Król został zastąpiony przez W. Brytanię. W miarę rozwoju zespołu, wykształcił się w nim zespół instrumentalny. W 1982 roku zespół wyjechał na tournée po Europie. W 1983 roku zespół wyjechał na tournée po Europie. W 1983 roku zespół wyjechał na tournée po Europie.

10-letnie działalności zespołu, który w 1983 roku wyjechał na tournée po Europie. W 1983 roku zespół wyjechał na tournée po Europie. W 1983 roku zespół wyjechał na tournée po Europie.

DZIAŁ POETYCKI

Stanisław K...

TA SUBSTANCJA

Ta przejrzysta substancja, co zewsząd otacza
Obiaki, drzewa w pąkach, psy miejskie i nas,
Uchodzi za powietrze. Bo nią oddychamy,
A to wienczość. To takie łatwe do odkrycia.
Możemy przez nią patrzeć innym prosto w oczy
Bez tych spojrzeń spode rba rzuconych w potrzebę
Z obojętności, kpina, pożądaniem, wzgardą.
Bo to, co uchodziło w doczesnym powietrzu,
Nie uchodzi już w takiej arcyprzejrzystości.
Bo to do niej należeć ma ostatnie słowo.

Z BLISKA

A kiedy już się potkniesz, kiedy twarzą w twarz
Upadniesz na usłuszną ci dotychczas ziemię,
Nie zrywaj się od razu. Pooglądaj z bliska
Grudki, sząbla, liście, płatki. Małoczące wrosk liśniste.
W końcu wstań. Przetrzyj oczy. I otrzep się z pyłu.
Już będzie się szło łatwiej.

W POCIE JASNEGO CZOLA

Kiedy jej szafirowe, zbyt kruche spojrzenie
Potrafią obejmować mocniej rzeczy pierzuse,
Pokaż jej powiew wiatru, ciężkie grudy ziemi,
Ucz wpatrując się w płomień, w lekkie krople suszy,
I powtórz jej najpierwszą opowieść o stołcu,
Co wieczorem przepada opowieść o stołcu,
By odrzucić się rano z wystudzonych isker.
A jak to jest naprawdę, opowiesz jej potem.
Skoro jej nie przejrzałaś. A do pierwszych rąk
I tak docierać będzie po swojemu. W pocie jasnego
Przez powietrze, i ziemię i ogień, przez wodę i k...

ROK
OK L
W K
S. LESLA
Zask
d
(")
W. BRYTANIA:
CHOR "ZEW POLA"
Ten zespół
wstąpił przed 10
z założycieli i pierwszym
dyrektorem był W.
Król. W 1982 roku
Król został zastąpiony
przez W. Brytanię.
W miarę rozwoju zespołu,
wykształcił się w nim
zespół instrumentalny.
W 1982 roku zespół
wyjechał na tournée
po Europie. W 1983
roku zespół wyjechał
na tournée po Europie.

W KÓŁKU RODZINNYM

S. LESLAW JEZOWSKI

Zasługi Świętych Polskich dla naszego narodu ("DUSZPASTERZ POLSKI ZAGRANICĄ")

W jego obecności król wicz Kazimierz przyjąwszy sakramenty św., myśląc o Bogu, do którego z radością szedł, przyczynił się do śmierci. Zgon Kazimierza nastąpił w dniu 4 marca 1484 roku. Król wicz polski liczył wówczas zaledwie 25 lat. Pod jego głową znaleziono tekst pieśni maryjnej, odmawianej przez kobiety w dzień jego urodziny, o czym mówiliśmy. Dano mu go do trumny. A po latach przekładano ciało do nowego sarkofagu, również w tym dniu przelożono i tam.

Od razu rozeszła się po Litwie sława świętości zmarłego króla. Do jego grobu w Wilnie zaczęli spieszyć zewsząd ludzie, aby modlić się przy nim i wypraszać u Boga potrzebne łaski. Zaczęły się też dziać cuda przy tym grobie. Na przykład o tym oraz na pomaganie później panującego króla Władysława Jagiełły, papież Leon X wysłał do Polski swego legata, Aleksandra Ferreri, który zbadał całe życie św. Kazimierza, wykałał heroizm jego cnót, napisał jego życiorys. W marcu o to materiały Leon X bullą z roku 1520 ogłosił Kazimierza Jagiellończyka, królewicza polskiego — świętym. Bulla ta, niestety, do Polski nie dotarła. Toteż nie czczono Kazimierza jako świętego od razu, od tego roku. Dopiero, gdy papież Klemens VIII w 1604 r. wydał bullę jakby potwierdzającą wcześniejszą decyzję Leona X, część Kazimierza zakwitła w Wilnie w Polsce i rozeszła się na cały świat katolicki. Papież Urban VIII w 1636 r. ogłosił św. Kazimierza naczelnym patronem księstwa Litewskiego zjednoczonego z Polską.

Ciało św. Kazimierza spoczywało w osobnej kaplicy katedry wileńskiej do zakończenia II wojny światowej. Gdy Wilno odpadło od Polski, sarkofag zawierający doczesne szczątki świętego został usunięty z tejże katedry i przeniesiony do kościoła św. Piotra i Pawła na wileńskim Antokolu. Katedrę w Wilnie zamieniono na galerię obrazów.

Moi Drodzki! Św. Kazimierz jest patronem czystości młodości, wzorem pobożności maryjnej, umiłowania Najświętszego Sakramentu. A cały naród polski, sądzę, zawdzięcza mu szczególnie swego umiłowania sprawiedliwości. Kazimierz król wicz dał zachętę i przykład, że można państwem rządzić sprawiedliwie.

W naszym przywiązaniu do sprawiedliwości występowałaś przeciw monarchom, którzy jej nie respektowali. Gdy np. zachodził panował absolutyzm królewski, gdy na Wschodzie panowały samodzielną carów, w Polsce były rządy królewskie z wolą narodu i ze sprawiedliwością. Np. nie było królów wtrącać do więzienia nikogo według swojego uznania, jak to czynili chociażby monarchowie francuscy, zamykając w osławionej Bastylii w Paryżu ludzi sobie niechętnych. W Polsce obowiązywała królów ustawa zapoczątkowana jeszcze w 1425 r.: *Neminem captivabimus nisi iure dictum* — nikogo nie uwięzimy, jeżeli nie będzie skazany na to przez sądowy.

(c. d. n.)

ZBIGNIEW DRELA

3) Kiedy małżeństwu grozi rozpad

Zbliżony mechanizm rozbięcia więzi zachodzi wówczas, gdy w małżeństwie wystąpi zjawisko, które określamy jako zlekceważenie męża przez żonę. Nie należy do rzadkości przypadki takiego układu w małżeństwie, iż żona odgrywa w nim rolę dominującą, kierowniczą. Wiele z tych małżeństw funkcjonuje dobrze, tworząc szczęśliwe rodziny. Zdarza się jednak, że skromna z pozoru i zakomplekszona dziewczyna, po wyjściu za mąż, po urodzeniu dzieci i otrzymaniu się w sprawach życiowych, przetrząsa się w inną zupełnie kobietę. Teraz dopiero widzi, że jej mąż jest człowiekiem słabym fizycznie i psychicznie, lekliwym, bez inicjatywy i tupego, chorowitym i znerwicowanym. Mając już dzieci odseparowuje go od łóżka, spycha na margines życia rodzinnego, czasem nawiązuje kontakt z innym, ciekawszym mężczyzną. Pozbawiony znaczenia w rodzinie, mąż demonstruje różne formy buntu, niekiedy z nich podobne do przedstawianych w grupie poprzedniej (nieoddawanie pieniędzy, upijanie się). W zbrani tym materiale było 12 procentu typu skłóconych małżeństw.

Nie można pominąć innej jeszcze grupy, w której dąży się wyróżnić dwie podgrupy. Jedną z nich to przypadki, kiedy kobieta wychodzi za mąż z miłości, druga zaś, kiedy w decyzji wyjścia za mąż kieruje się przesłankami racjonalnymi (spokojny, stać się mężczyzną, można mu zaufać). W obydwu podgrupach małżeństwo funkcjonuje w zasadzie prawidłowo, przychodzi na świat dzieci, istnieje stabilizacja. Nie zachodzi jednak proces silniejszego emocjonalnego wiązania się małżonków ze sobą. Małżonek, z braku wiedzy czy intuicji, niewłaściwych metod planowania rodziny (stosunek braku wewnętrznych potrzeb, nie jest na tyle czuły, na tyle namiętny, by rozbudzić sferę erotyczną kobiety. Zbliżenia nie przynoszą jej uszczęśliwiających przeżyć, są jej obojętne. Trwa to do czasu, póki kobieta nie zetknie się z mężczyzną, który tej sferę poruszy. Fałsz uczuć i doznań, jaka ją ogarnia, sprawia, że odrywa się od męża, a czasem także i od dzieci. Cała stabilizacja małżeństwa i rodziny ulega zaburzeniu (8 procent przypadków).

Specyficzną grupę stanowią te małżeństwa (10 procent przypadków w omawianym materiale), w których kobieta wychodzi za mąż, mając silne powiązania uczuciowe z innym mężczyzną, z którym żyła stosunkowo krótko, ale z dużym odczuciem szczęścia, a który ją był zostawił. W postawie, zachowaniu, odczuciach i nastawieniu tych kobiet dostrzegamy się zupełny irracjonalizm.

Wprawdzie zdają sobie sprawę z tego, że ów przedmałżeński związek erotyczny jest już przeszłością, czasem doświadczył, że był partnerem dożył jej rodzinie, wrócił do swego kraju, zerwał kontakt — pozostaje jednak myślami i całą swoją osobą przy nim. On był tym pierwszym, który zawiadzał duszą i ciałem kobiety, od ją wprowadził wia-

sznymi, sobie znanymi drogami w świat nowych, nieznanych jej dotąd przeżyć, doznań i uniesień. Ten właśnie mężczyzna, ukochany, piękny, rycerski, z humorem, pełen dynamizmu odszedł. To nie jego, lecz moja wina — mówią niektóre z tych kobiet. Nie dorosłam do niego. On może się jeszcze jakimś cudem zjawić, to niemożliwe, żeby do mnie nie wrócił. Takie myśli i złudne nadzieje trapią ją przez dni, miesiące i lata. Ukochany ma w jej oczach wszystkie atrybuty doskonałości ludzkiej, jest jedyny i niezastąpiony. Rozsądek podpowiada jednak, że sprawa już skończona i zamknięta. Życie toczy się dalej i trzeba by sobie jakoś ułożyć. Kobieta wychodzi za mąż, dobierając sobie męża o dobrej fizycznej i psychicznej prezentacji. Jednak o szczęście w takim małżeństwie jest niestety trudno. Przede wszystkim kontakt fizyczny i zbliżenie z mężem byłaby wówczas nieprzyjemne, czasem wręcz wstrętne. Kobieta unika więc zbliżeń, ogranicza je lub operuje wyobraźnią obując z mężem. Takie zachowanie pociąga za sobą negatywne reakcje męża.

Te katęgorie zjawisk psychologicznych, występujących u kobiet, należy zaliczyć do znanego w biologii prawa pierwszych poleceń, prawa pierwszego odbicia (imprinting). Dramat polega głównie na tym, że ów pierwszy mężczyzna, który rozbudził sferę erotyczną kobiety i związał ją przez to ze swoją osobą — odszedł od niej. Przekreślił tym samym dla kobiety perspektywę normalnej, w miarę szczęśliwej przyszłości.

Zbigniew Dreła

KUCHNIA POLSKA

PYZY DROŻDZOWE ZE SŁONINA

- 4 filiżanki mąki
- 1 filiżanka mleka
- 1 łyżka masła
- 2 jajka (całe)
- 2 żółtka
- 1 łyżeczka soli
- 1 kostka drożdży
- Świeża słonina do okraszenia.

Rozprowadzić drożdże letnim mlekiem, rozczynić nimi dwie filiżanki przesianej mąki, postawić w ciepłym, aby się rozczyniły ruszyły. Gdy dobrze podrosnie, dodać jajka, żółtka, masło, sól i resztę mąki. Wyróbic ciasto tak, aby od rąk odstawało, posypać stolnicą mąką, wyrzucić na nią ciasto, rozplaszczyc je wałkiem na grubość palca, wycinać małą szklaneczką albo kieliszkiem niewielkie krawki, ułożyć na sicie, wysłanym serwetką, trzymać w ciepłym, ażeby podrosły. Wyrosnięte pyzy wrzucić na osoloną wrzącą wodę i gotować pod przykryciem 15 minut. Przed wyjęciem z wody przeciąć jedną pyz, aby się przekonać, czy wewnątrz dogotowana. Wydawać wprost z rondla, okraszone drobnymi skwarkami słoniny. Po ugotowaniu pyzy nie mogą długo czekać na podanie, gdyż opadną.

Uśmiechnij się...

- Rodzice zwracają się do pięcioletniego Józka:
 - Czy będziesz się cieszył, kiedy dostaniesz małego braciszka lub siostrzyczkę?
 - Ha, teraz mnie pytasie, kiedy jest za późno?
- Młodzi małżonkowie siedzą przy pierwszym obiedzie stanowiącym kulinarny popis pani domu. W pewnym momencie mąż pyta:
 - Powiedz, kochanie, czym nadziewałaś to kurczę?
 - Wcale nie nadziewałam, ono nie było przecież w środku puste...
- Mąż zwraca się do żony podniesionym tonem:
 - Absolutnie się nie zgadzam, abys sobie skróciła włosy!
 - Tereferę... A ty mnie pytales, kiedy zaczęłaś łysieć?

INDICADOR OFICIAL

Dentyści:

DRA. MARIA E. BARANSKI KANIAK
 CIRURGIÁ-DENTISTA
 Alameda D. Pedro II, 602 — BATEL
 HORARIO: Das 15,00, ás 19,00 horas
 MÓWI SIĘ PO POLSKU!
 — FÁCIL ESTACIONAMENTO —

Adwokaci:

DR. LEOPOLDO ANTONIO SOKOŁOWSKI
 SPRAWY CYWILNE, KRYMINALNE, INWENTARZE ITD
 Praça Pres. Getúlio Vargas, 68 — Tel.: 232-0868
 São José dos Pinhais — Paraná

DR. EDWARD ŻELAK
 Galatwia sprawy cywilne, handlowe, kryminalne, robotnicze i naturalizacje. — Przeprowadza inventarze
 Rua Emiliano Perneia, 10 — 4 piętro — Conj. 401 (Esq. P.R. Zacarias), Edif. Quinco — Fone: 222-0278 — Curitiba — P.R.

ELIMAR SZANIAWSKI
 Causas civéis e Comerciais — Despejos — Inventários — Cobranças — Família.
 Direito do Trabalho e Direito Administrativo.
 Horário: Das 9,30 ás 11,30 e das 15,00 ás 18,00 horas.
 Av. Luiz Xavier, 68 11º and. conj. 1105 — Ed. Tjucas
 80.000 CURITIBA — PARANÁ



Z listu króla Jana III do żony, królowej Marii Kazimierzy, pisanego w noc po zwycięstwie, 13 września 1683 roku.

Bóg i Pan nasz na wieki bogostawiony dał zwycięstwo i sławę narodowi naszemu, o jakiej wielki przeszedł nigdy nie słyszał. Działa wszystkie, obóz wszystek, dostatki, nieoszacowane dostały się w ręce nasze. Nieprzyjacieli, zasławszy trupem apozrze, pola i obóz, ucieka w konfuzji. Wierbla, muły, bydle, owce, które to miały po bokach, dopiero dziś wojska nasze brać poczynają, przy których Turków trzódami tu przed sobą pedzą, drudzy zaś, osobliwe des renegasy, na dobrych koniach i pięknie ubrani od nich tu do nas uciekają. Taka się to rzecz niepodobna stała, że dziś już między pospólstwem tu w mieście i u nas w obozie była trwoga, rozumiejąc i nie mogąc sobie inaczej perswadować, jeno że nieprzyjacieli nazad się wróci. Prochów samych i amunicji porzucił więcej niżeli na milion. Widziałem też nocy przeszłej rzecz tę, której sobie zawsze widzieć pragnął. Kanalia nasza w kilku miejscach zapaliła tu proch, które całe Sądny Dzień reprezentowały, bez szkody całe ludzkiej; pokazały na niebie, jako się obloki rodzą. Ale to nieszczęście wielkie, bo pewnie na milion w nich uoryniło szkody.

Wezrył tak ucieki od wszystkiego że ledwo na jednym koniu i w jednej sukni. Jam został jego sukcesorem, bo po wielkiej części wszystkie mi się po nim dostały splendory; a to tym trafunkiem, że będąc w obozie w samym przedzie i tuż za wezyrem postępując, przedał się jeden pokojowy jego i pokazał namioty jego, tak obszerne, jako Warszawa albo Lwów w murach. Mam wszystkie znaki jego wezryskie, które nad nim noszą: chorągiew mahometanską, która mu dał cesarz jego na wojnę i którą dziś jeszcze posłałem do Rzymu. Ojcu swiystem przez Talentego pocztą. Namioty, wozy wszystkie dostały mi się, et mille d'autres galanteries fort riches 2, lubo sie jeszcze sila rzeczy nie widziało (11) n'y a point de comparaison avec ceux de Chocim 3. Kilka samych sajdków rubinami i szafirami sadzonych stoja sie kilku tysięcy czerwonych złotych. Nie rzekniesz mi tak, moja duszo, jak wiec tatarskie żony mawiały zwykły meżom bez zdobyczy powracającym, "żeś ty nie junak, kiedyś sie bez zdobyczy powrócił", bo ten, co zdobywa, w przedzie być musi. Mam i konia wezryskiego ze wszystkim siedzeniem; i samego 4 mocno dojeżdżano, ale się przecie

WIEDEN 1683

salwował. Kihaje jego, tj. pierwszego człowieka po nim, zabito, i paszów niemało. Złoty szabel pełno po wojsku i innych wojennych rynsztunków. Noc nam ostatka przeskodziła i to, że uchodząc, okrutnie się bronią et font la plus belle retraite du monde 5 Janczarów swoich odbiegli w apozrach, których w nocy wyscinano, bo to była taka hardość i pycha tych ludzi, że kiedy się jedno z nami bili w polu, drudzy szurmowali do miasta; jakoż mieli czym co począć.

Ja ich rachuję, prócz Tatarów na trzykroć sto tysięcy; drudzy tu rachują namiotów samych na trzykroć sto tysięcy i biora propozycje trzech do jednego namiotu, co by to wyniosło niesłychaną liczbę. Ja jednak rachuje namiotów sto tysięcy najmniej bo kilka obozów stali. Dwie nocy i dzień rozbięraja ich, kto chce, już i z miasta wyszli ludzie, ale wiem, że i za tydzień tego nie rozbięra. Ludzi niewinnych tuteznych Austriaków, osobliwie białychgłów i ludzi siła porzucili; ale zabijali, kogokolwiek mogli. Siła bardzo zabitych leży białychgłów, ale i siła rannych i które żyć mogą. Wczoraj widziałem dzieciątka jedne w trzech leciech, chłopczyka bardzo najmilszego, którego zdrajca przeczał gęba szkaradnie i głowę. Ale to trefna, że wezry wziął tu bydzień w którymś ci cesar-

skim pałacu strusia żywego dziwnie ślicznego; tedy i tego, aby się nam w ręce nie dostał, kazal ściąć. Co zaś za delecja miał przy swych namiotach, wypisać niepodobna.

Miał łańcie, miał ogródek i fontanny, króliki, koty; i nawet papuga była, ale że latała, nie mogliśmy jej pojmać.

Dziś byłem w mieście, które by już było nie mogło trzymać dłużej nad pięć dni. Oko ludzkie nie widziało nigdy takich rzeczy, co tam myn porobyli; z belardów podmurówanych, okrutnie wielkich i wysokich, porobiły skały straszliwe i tak je zrujnowali, że więcej trzymać nie mogły. Pałac cesarski wniwecz od kul zepsowany.

Wojska wszystkie, które do brze bardzo swoją czynność powinność, przyznały P. Bogu a nam że wygrana potrzebę. Kiedy już nieprzyjaciel począł uchodzić i dał się przelać — bo mnie się przyszło z wezyrem łamać, który wszystkie a moje skrzydło prawe sprowadził, tak że już nasz srodek albo korpus, jak i lewe skrzydło nie miały nic do czynienia i dlatego wszystkie swoje niemieckie posiłki do mnie obróciły — przybiegły tedy do mnie książęta, jako to elektor bawarski Waldeck, ścisłając mię za szyję a całując w gębę, generalowie zaś w ręce i w nogi; cóż dopiero żołnierze! Oficerowie i regimenty

wszystkie kawalerii i infanterii wołaly: "Ach, unzer brave Kenki!"⁷ Słuchały mię tak, że nigdy tak nasi. Cóż dopiero i to dziś rano, książę lotaryński, saski (bo mi się z nim wczora widzieć nie przyszło, bo byli na samym końcu lewego skrzydła, którym do p. marszałka nadwornego przydałem był kilka usarskich chorągwi); cóż komendant Staremberk tuteczny! Wszystko to całowało, oblać, swym salwatorem zwał. Byłem potem w dwóch kościolach. Sam lud wszystkie pospolity całował mi ręce, nogi, suknie; drudzy się tylko dotykali, wołając: "Ach, niech tę rękę tak waleczną całujemy" Chcieli byli wołać wszyscy "Vivat!", ale to było wszystko nich, że się bali oficerów i starszych swoich. Kupa jedna nie wytrzymała i zawołała: "Vivat!" pod strachem, na co widziałem, że krzywo patrzono; dlatego zjadłszy tylko obiad

komendanta, w miastu tu do obywatwo ręce wznosiło mię aż do brzoza i komendant patrzył na sie i miejskim bożem li to ich nawet zentował. Kazał li i cesarz daję że jest za mię.

Przypisy:

- 1) odszczepiaczy, nie poturczyli,
- 2) i tysiąc innych, pięknych i ale to bardzo, nie ma żadnego, nia ze zdobywaniem, ciamiem,
- 3) nie ma żadnego, nia ze zdobywaniem, ciamiem,
- 4) tj. wezry,
- 5) formując do linii obrony,
- 6) baszt,
- 7) ach, nasz dzielny

A rainha e reentrã nas e os corães. Seu corães e olhos chinsamentos. ptadas do tãtu sobre

JOÃO HAUPT & CIA. L.

LIVRARIA E PAPELARIA

Livros Fiscais e de Contabilidade
Artigos Escolares
Material de Escritório

MATRIZ: Rua São Francisco, 237
Telefone: 222-8632 (PABX)
FILIAL: Rua Lamenha Lins, 100
Telefone: 222-1229

80 000 CURITIBA



PEKAO TRADING CORPORATION

DOSTARCZA W POLSCE:

SAMOCHODY
TRAKTORY
MASZYNY ROLNICZE
SPRZĘT GOSPODARSTWA
DOMOWEGO
SPRZĘT RADIOFONICZNY
PACZKI PEKAO
LEKARSTWA

WYSYLA DO POLSKI:

DOLARY NA RACHUNKI WALUTOWE
DOLARY DO RĄK ODBIORCY
ZLECENIA DO WYBORU
ZLECENIA "OTWARTE"
SPRZEDAJE:
CZEKI PEKAO
MONETY SREBRNE I ZŁOTE

Zlecenia przyjmują i cenniki wysyłają autoryzowani dealerzy Pekao

oraz

PEKAO TRADING CORPORATION

470 Park Avenue South (róg 32 ulicy), New York, N. Y. 10016 - 6880

COLUNA DA PROF.^a HALINA

LENDA DE STA. KINGA, DO ANEL E DA MINA DE SAL-GEMA DE WIELICZKA

Naquele longínquo ano de 1241 da Idade Média, os tártaros vindos do Leste, invadiram o solo polonês. Cidades, castelos e vilarejos foram castigados pela espada e fogo, campos devastados e o povo mergulhado em sangue e lágrimas.

O rei Boleslaw junto com seus nobres cavaleiros, guerreiros e soldados, pôde evitar a total destruição de Cracóvia, capital do país pilhada e queimada, e os defensores abatidos pela espada. A criadagem real forçou a rainha a salvar-se e fugir do castelo incendiado.

A rainha Kinga procurou refúgio nas reentrâncias de montanhas inóspitas e no recesso de escuras florestas. Seu coração estava amedrontado, os olhos cheios de tristeza e seus pensamentos assustados qual aves afuziladas do ninho. O desastre que se abateu sobre seu país, ela o atribuiu

à sua própria fraqueza e falha, ainda que vivesse numa pobreza de monja, observando seu voto de castidade e encontrando felicidade na caridade, boas ações e humildade cristã.

Unindo as mãos para a oração, notou no dedo o seu valioso anel que havia recebido do pai, um príncipe húngaro, como dote de casamento. A rainha retirou o anel do dedo e jogou-o nas profundas e revoltas águas do rio na montanha. Sentiu-se livre, então, de toda a riqueza mundana e se submeteu totalmente ao veredicto do destino. E quando passou o perigo tártaro e o território começou a reverter, rainha Kinga serviu o seu povo com boas obras, caridade e generosidade.

Naqueles tempos havia na Polónia escassez de sal. Seguindo a sua sensibilidade, a rainha indicou onde encontrá-lo. E quando os mineiros cavaram o solo, a ri bateu em algo duro e, ao escavarem o chão, retiraram um bloco de sal e nele incrustado o anel da rainha.

Esta é a lenda de Sta. Kinga, seu anel e a mina de sal-gema em Wieliczka perto de Kraków.

Outra versão diz que a princesa Kinga, filha do rei húngaro Bela IV, ao casar-se com o príncipe de Kraków e Sandomierz, Boleslaw, recebeu um dote um "monte", isto é, uma mina de sal-gema que ela desejava doar a sua nova Pátria, Polónia, como sinal de amizade. Ao tomar posse da mina, atendendo a uma voz dos céus, jogou nas suas profundezas o anel.

Ao chegar à Polónia, quando com o seu séquito parou para repousar nas proximidades de Kraków, a secreta voz celeste ordenou-lhe que ali fosse cavada a terra. Feito isto, foram retirados os primeiros blocos de sal e, no interior de um deles, foi encontrado o anel da princesa, aquele mesmo que ela havia jogado na mina de sua terra de origem: Hungria.

(Traduzido por H. Marcinowska de "Thirteen Polish Legends" de Krystyna Kopczyńska Sadowska)

TODOS PARA TODOS

Julian Tuwim
Tradução livre de H. Marcinowska

Constrói casas o pedreiro,
Roupas cose o alfaiate;
Mas, como poderia ele coser
Se casa não pudesse ter?

E também o pedreiro
Como iria trabalhar
Se o alfaiate a sua roupa
Não soubesse costurar?

Padeiro de calçados necessita,
Procura o sapateiro, então;
Mas não fosse o padeiro
Sapateiro não teria pão.

Assim, para o bem comum
E de todos o benefício,
Todos trabalham, amiguinho,
Cada qual em seu ofício.

O PASSARO

Julian Tuwim
Tradução livre de H. Marcinowska

No raminho da sebe
Um pássaro pousou.
Ao sacudir as penas
O arbusto balançou.

A ave voou, cantando,
E o galho embalado
Ri feliz com o pássaro
Briçalhão, engraçado.

DIVIRTA-SE



CONSULTANDO

A cartomante dizia à cliente:
— Um homem bonito, olhos azuis, cabelos castanhos, atravessará o seu caminho hoje.
— Coitado.
— Coitado por que?
— Porque acabei de tirar a minha carteira de motorista hoje.

TRABALHADOR

Chegando de surpresa em sua fábrica o patrão perguntou a um operário extremamente ocupado:
— Há quanto tempo você trabalha aqui?
— Desde que vi o senhor descendo a escada.

NO TRIBUNAL

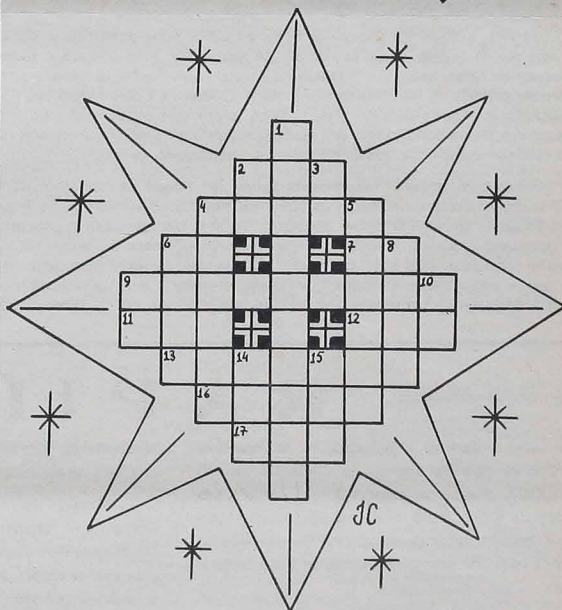
Juiz: — Na última vez em que te vi, te disse que não mais queria ver-te aqui novamente.
Prisioneiro: — Foi o que tentei dizer a estes policiais, meritíssimo, mas eles não acreditaram em mim.

NUMA CONVERSA

Ele: — Pois é isso... Nós, meus irmãos e eu, cada qual nasceu mais inteligente que o anterior.
Ela: — Você é o mais velho, não é?

DE PAI PARA FILHO

Um francês ia empurrando o carrinho de seu filho, quando a criança desandou numa tremenda gritaria.
— Por favor, Bernard, controle-se — disse baixinho o pai.
— Calma Bernard, não se exalte.
— Meus parabéns — disse uma senhora que observava a cena. — O senhor tem muito jeito para lidar com crianças, com calma e docura. E, dobragando-se sobre o carrinho acrescentou:
— Então o garotinho chama-se Bernard?
— Não senhora — corrigiu o pai. — Ele se chama André. Bernard sou eu.



HORIZONTAIS:

2 — Pronome que indica propriedade, posse. 4 — Grosseira, sem polimento. 6 — Igreja ou jurisdição episcopal. 7 — Rio Grande do Sul (Sigla). 9 — Tornar sagrado. 11 — Conjunção que exprime oposição, restrição. 12 — Interjeição para animar, incentivar. 13 — Machucar, triturar. 16 — Enfeitar, adornar. 17 — Et cetera (Abreviatura).

VERTICAIS:

1 — Nome dado a cada uma das duas grandes partes em que é dividida a Bíblia. 2 — Pedra de moinho. 3 — Universidade Católica (Sigla). 4 — Concentração física ou mental. 5 — Por arreios em, aparelhar. 6 — Emitem, produzem som. 8 — Iromper. 9 — Congregação da Missão (Sigla). 10 — Nome comum dado a vários animais da família do sapo. 14 — Do verbo crer. 15 — Racional (Abrev.)

Nota de Falecimento

Irmã Ana Antunes

Irmã ANA ANTUNES, com 53 anos de idade e 34 de vocação, faleceu no dia 13 de setembro de 1983, às 14h5m, no Hospital N. Sra. das Graças, em Curitiba-PR. Era natural de Marapuava-PR, filha de João e Maria Antunes. Grande parte de sua vida deu-se à Educação, como professora, madona e sobretudo como Filha da Caridade, Serva dos Pobres.

Em 1951 esteve em Irati-PR, em São Mateus do Sul — Instituto. Em 1955 em Laranjeiras do Sul-PR. Em 1956 em S. Lourenço d'Oeste-SC com as 1.ªs Irmãs, para lá fundar a Escola, da qual foi Diretora e mais tarde coordenadora daquela comunidade. Em 1965 foi Diretora da Escola de Cegos — O Inst. Sta. Luzia de Porto Alegre-RS. Em 1966 em Colorado do Sul-PR como Diretora do Ginásio. Em 1968 em Irati novamente, como Diretora de 1.ª e 4.ª Séries e Professora de Português e Inglês.

Irmã Ana, sempre foi muito dedicada e eficiente nas várias funções que desempenhou na comunidade. Sempre alegre, disposta, muito dinâmica, entusiasmava-se com o trabalho pastoral, liturgia, juventude, crianças e idosos. A todos tinha uma palavra amiga, era atenciosa, procurava atender bem as pessoas. Tinha predileção pelo trabalho com vocacionadas, encaminhando várias jovens para a comunidade. Possuía devoção especial por Nossa Senhora e Sto. Antonio.

Nestes dois últimos anos, paralisada, quase imóvel, como Cristo na cruz, oferecia a Deus e à humanidade seus sofrimentos, orações e seu desejo de servir.

Irmã Ana Antunes, exemplo de Filha da Caridade no sofrimento — educadora e Serva dos Pobres!

Comunidades Eclesiais de base: a opção da Igreja no Pa

Realizou-se nos últimos dias 10 a 13 de setembro, em Curitiba, a XXXI Assembléia Geral dos Bispos do Regional Sul II que envolve todas as Dioceses do Paraná.

O objetivo desta Assembléia que contou com a assessoria de Dom Luciano Mendes de Almeida, Secretário Geral da CNBB, e Dr. Francisco Wlthaker Ferreira, assessor especial da CNBB para assuntos de Planejamento Pastoral, foi a discussão e aprovação do VII Plano de Ação Pastoral da Igreja do Paraná.

Os trabalhos foram desenvolvidos a partir do anteprojeto do novo Plano de Pastoral que aponta o seguinte Objetivo Geral: "Evangelizar o Povo no Paraná, formando Comunidades Eclesiais de Base, numa crescente Comunhão e Participação, para a transformação do mundo".

Este Documento foi elaborado a partir de um processo de consulta ampla às bases, conforme pedido formulado pela última Assembléia Regional.

O anteprojeto aponta três prioridades para a atuação pastoral da Igreja no Paraná nos próximos quatro anos: Comunidades Eclesiais de Base, Formação de Agentes de Pastoral e a presença da Igreja no mundo do trabalho.

A importância deste plano é dar continuidade aos trabalhos pastorais dinamizando a participação, dando continuidade e crescimento à atuação da Igreja em todo o Estado. A grande conquista deste planejamento foi a participação das bases na sua preparação.

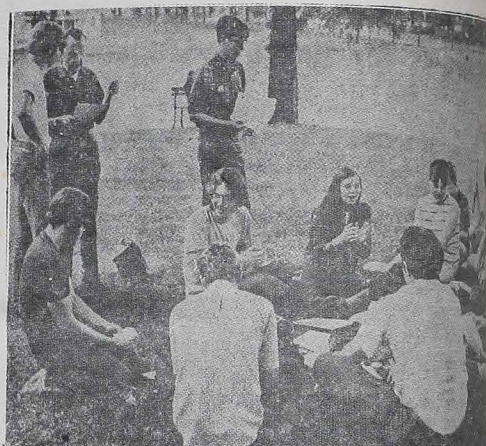
Conforme os bispos, as próprias bases o assumem, porque veio delas, e portanto haverá maior participação e corresponsabilidade.

PRIORIDADES

Falando sobre a "Prioridade das Comunidades Eclesiais de Base", D. Virgílio de Pauli afirmou que "as CEBs são prioridade primeira. Ao redor delas, marcadas pela verdadeira eclesialidade — desenvolver-se-á toda a ação evangelizadora da Igreja no Regional Sul II. Se as Comunidades realizarem as verdadeiras CEBs preconizadas por Puebla, serão centros evangelizadores, profundos instrumentos da construção do Reino de Deus e agentes de libertação integral do homem. Libertação entendida como conversão do pecado, que habita no homem, através da qual se muda as estruturas. Contudo, as CEBs só serão vivas se viverem intensamente o mandamento: Amai uns aos outros como Eu vos amei".

Conforme o bispo de Campo Mourão, as CEBs vêm constituir a salvação mesma da Igreja, descentralizando as paróquias, promovendo a evangelização em todos os níveis. "Através da formação de CEBs, queremos uma sociedade calcada na justiça e participação fraterna. As CEBs devem ser iluminadas pela palavra de Deus, tendo como ponto alto a celebração da Eucaristia e a vivência do amor. Em síntese, surgiriam cristãos aureolados de generosidade e disponibilidade que são as virtudes do cristão".

Quando à prioridade "Presença da Igreja no mundo do trabalho", afirmou D. Jaime Coelho, Arcebispo de Maringá, lembrando a encíclica do Papa João Paulo II sobre o trabalho humano: "Tudo é trabalho. Daí a presença da Igreja em todos os ambientes. Necessidade da presença da Igreja na sociedade pluralista. Não adianta querer transformar as estruturas sem mudarmos a mentalidade daqueles que detêm o poder". Perguntado sobre o porquê da injustiça provocada por aqueles que se dizem cristãos, respondeu



que "houve uma falha na formação anteriormente dada aos sacerdotes católicos. Não criaremos justiça na sociedade sem transformação dos dirigentes. Por isso, o plano regional deveria ser preparado pelos construtores da sociedade pluralista".

Afirmou ainda o arcebispo de Maringá. que "o trabalho é o fundamento. Portanto, também o lucro deve ser para o homem, para que fique cada vez mais. Há uma estrutura opressora que precisa ser destruída, mas não é a violência que resolverá o problema, pois a libertação é a única solução". Ao abordar o direito de greve, afirmou que "há uma incoerência no tocante a este direito e ao trabalho. Os preços podem ser aumentados sem aviso, mas se o trabalhador greve por melhores salários, é reprimido e preso. O achamento consubstanciado no decreto 2.045, é uma injustiça institucionalizada que se tira de quem não tem".

Dom Pedro Fedalto, Arcebispo de Curitiba, falou sobre a prioridade do VII Plano da Pastoral: "Formação de agentes de pastoral".

Segundo D. Pedro, "para que as outras prioridades sejam alcançadas é necessário formar agentes de pastoral. Uma formação renovadora de um novo tipo de homem, que acabe com a dicotomia entre a fé e o trabalho. É necessário também que seja superado o paralelismo na pastoral, entre os movimentos que não se conscientizaram da formação renovadora".

É urgente despertar gente nova que depois trabalhe naquilo que o ofício do leigo: no mundo da política, economia, família, etc.

Quando o leigo cristão se pronuncia em nome do Evangelho, apoiado pela hierarquia, pois é em nome da Igreja que está falando, já deverá colocar a dimensão cristã nos diversos aspectos da vida: economia, política, cultura, etc." — afirmou.

RAPIDINHAS

● **Rio de Janeiro** — A pedido da Arquidiocese do Rio de Janeiro, através da Comissão para o Ano Santo, o maestro Moacyr Maciel compôs um hino para o Ano Santo da Redenção. Maestro Moacyr é também autor da música "A Bênção João de Deus", feita por ocasião da visita do Papa ao Brasil.

● **Paris** — L'Abbé Pierre, 71 anos, fundador da entidade Emmaüs, recebeu no dia 21 de julho o prêmio de honra da associação parisiense "Coragem Diária", que se dedica a premiar as pessoas que

conseguiram, com seu esforço, vencer grandes obstáculos e se tornaram úteis ao próximo.

● **Montevideu** — Uma Assembléia de Defesa dos Direitos Humanos foi, recentemente, criada em Montevideu, com o objetivo principal de lutar pela anistia ampla, geral e irrestrita. A assembléia é formada por parentes dos presos políticos uruguaios e tem representantes de partidos políticos, religiosos e juristas. A campanha pela anistia no Uruguai receberá assessoria jurídica e política de advogados parlamentares brasileiros.

● **Taipé** — "Os não-nascidos superam as meninas. Se no futuro continuar esta situação, a população masculina excederá a feminina, criando uma situação grave". É o que afirma o diário "People's Daily" da China. A situação é agravada pela sociedade interconfessional de Amizade e Cooperação que tem protestado constantemente contra o crescimento demográfico da China, que permite a criação de um filho. Fazem parte desta Associação de Amizade e Cooperação protestantes, muçulmanos e budistas. O protesto foi liderado pelo bispo católico Dom Wang.

SELOS USADOS TÊM MUITO VALOR PARA AS MISSÕES

Quem tiver selos usados, e não sabe o que fazer com eles, envie-nos e eles serão destinados para as Missões em vários países.

É muito fácil: Recorte o papel em volta dos selos deixando uma pequena margem e envie para:

Clube do Selo
Cx. Postal 153
Av. Jaime Reis, 153
80.000 Curitiba

TYG
SPO
ZAL
PC
Moskwa
entów.
1. Naród
2. Pozost
3. Państw
Wsród pa
owy i gosp
Wsród ni
potencjal
y — ma UI
PRL. Nat
mado w z
doficerski z
płdziej armii.
i rozłoż
trafia, jeśli
leński. Tak
wskowych v
male nie jes
druga str
żenie drugi
Zasadnicz
tegrac uszc
osunek sił n
edy mowa
zna zmien
pach czynnik
jednego czy
dwe znacze
innych.
UKRAINA
Tym oczyw
pórnicy z
kie. W taki
mu zwierz
rajskiej) —
pasem ter
Azerbejdż
osób zapró
ych języków,
lizowano ich
Z chwila z
e wszystko s
tego wschod
perializmem
raina jest k
ZSRR. Z ch
Ukrainców,
czy na Wę
skim w woj
lego Ukrain
słom wolnoś
rajskiej na
ze oznaki teg
Kluczowym
labieniu imp
Jej kluczo
a) jej abso
b) jej poloz
inymi ele
zedkrukazem
c) trzeci as
zda konstela
alna i trwała,